

## **PROTOKÓŁ Nr 35/2017**

z posiedzenia Komisji Kultury, Oświaty i Zdrowia, Komisji Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego i Komisji Rewizyjnej Rady Gminy  
odbytego w dniu **24 kwietnia 2017r.**  
w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Gierzwałdzie.

Posiedzenie rozpoczęło godz. 15<sup>00</sup> - zakończono godz. 16<sup>55</sup>.

Przewodniczył: Pan Zbigniew Napłoszek – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej  
Rady Gminy

Obecni: członkowie Komisji w/g załączonej listy obecności.

(lista obecności w załączeniu – zał. Nr 1).

Nieobecni: Radny Arkadiusz Piasecki, Marek Tański.

Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

1. Henryk Kacprzyk - Wójt Gminy
2. Waldemar Szydlik – Sekretarz Gminy
3. Urszula Borkowska – Skarbnik Gminy
4. Piotr Kołodziejski – Przedstawiciel Stowarzyszenia „Pomoc Dzieciom Potrzebującym” im. Janiny Pelczarskiej w Ostródzie

**Ad pkt 1 i 2. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy – Pan Zbigniew Napłoszek** dokonał otwarcia posiedzenia Komisji. Stwierdził prawomocność obrad oraz przedstawił projekt porządku obrad.

Porządek obrad Komisji został przyjęty w głosowaniu jawnym – 13 głosami za, przeciwnych nie było, wstrzymujących się nie było w/g następującego wyszczególnienia:

1. Otwarcie – stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.
4. Sprawozdanie z realizacji Programu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi za rok 2016.
5. Informacja na temat realizacji przepisów o utrzymaniu czystości i porządku w gminie.
6. Zaopiniowanie projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Gminy:
  - a) w sprawie zmian w składzie stałych Komisji Rady Gminy;
  - b) w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Grunwald na lata 2017 - 2027;
  - c) w sprawie zmian budżetu gminy Grunwald na 2017 rok;
  - d) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej w trybie bezprzetargowym;
  - e) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej w trybie przetargowym;
  - f) w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości niezabudowanej;
  - g) w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/192/2017 Rady Gminy Grunwald z dnia 18 stycznia 2017 roku w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych jednostek oświatowych prowadzonych na terenie Gminy Grunwald oraz zakresu i trybu kontroli prawidłowości ich wykorzystania.
7. Wolne wnioski i zapytania.
8. Zamknięcie obrad.

**Ad pkt 3. Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – kolejnym punktem porządku obrad jest przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji.

Przewodniczący wnioskował o przyjęcie protokołu bez odczytywania.

Radni uwag nie zgłosili.

Protokół z ostatniego posiedzenia komisji został przyjęty jednogłośnie bez odczytywania.

**Ad pkt 4. Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – kolejnym punktem jest sprawozdanie z realizacji Programu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi za rok 2016.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – jak corocznie odbył się konkurs na wykonanie działań związanych z sektorem organizacji pozarządowych. Państwo mieliście sprawozdanie dostarczone do wglądu.

W priorytecie pierwszym – przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym ofertę złożyło Stowarzyszenie RAGSZ ze Szczepankowa. Zrealizowało zadania w 100%. Z takich ważniejszych działań które zostały zrealizowane to półkolonie dla dzieci, dzień kobiet, zajęcia samoobrony, kurs karate i działania aktywizujące lokalne środowisko. Kwota dofinansowania 5 tys. zł, wykorzystano 5 tys. zł.

Priorytet 2 – wspieranie kultury fizycznej - popularyzacja nowych dyscyplin sportowych – ofertę złożył „Grunwaldzki Klub Petanque Mielno”. Zrealizowało szereg działań, między innymi cykl turniejów, grunwaldzka noc petanque, finał akcji wszyscy gramy w bule, popularyzacja nowej formy kultury fizycznej poprzez gry w bule, jako dyscyplinę którą może uprawiać każdy poprawiając w ten sposób kondycję fizyczną. Kwota dofinansowania 5 tys. zł, wykorzystano 5 tys. zł.

W priorytecie trzecim – działalność kulturalno-oświatowa wśród mieszkańców gminy złożyło ofertę Stowarzyszenie „Nasze Pacółtowo” - projekt pod nazwą „Trzy kultury razem”. Dzięki temu można było zrealizować między innymi dzień kobiet, warsztaty taneczne, witaj wiosno – impreza integracyjna miejscowość Pacółtowo, dzień matki, dzień dziecka, święto Pacółtowa, „Andrzejki”, zabawa choinkowa. Wartość zadania 5,5 tys. zł, dofinansowanie 5 tys. zł.

Jeśli chodzi o działalność kulturalną i artystyczną – obchody „Dni Grunwaldu” w 2016 roku, wnioskowanie dotacji 25 tys. zł, inne źródła dofinansowania 475 tys. zł. Jak co roku odbyły się „Dni Grunwaldu” profesjonalnie wykonane nagłośnienie, komentarz prowadził Szymon Drej – dyrektor Muzeum Bitwy pod Grunwaldem. Była inscenizacja bitwy. Odbyła się 16 lipca o godzinie 15.00. Wzięło w niej udział około 1.200 odtwórców historycznych, 40 koni. Wiadomo że odbywały się turnieje, pojedynki, walki, pokazy, nauka tańców średniowiecznych. Inscenizacja zgromadziła około 85 tys. widzów. Jak wspominałem 25 tys. zł dofinansowania.

Jeszcze w jednym priorytecie – wspieranie osób niepełnosprawnych – dowóz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej z terenu Gminy Grunwald do Ośrodka REW w Ostródzie. Realizowane zadanie od 2 maja do 31 grudnia. Na tą ofertę odpowiedziało Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną Koło w Ostródzie. Wartość zadania 8.788,35 zł, dofinansowanie 5 tys. zł. Zadanie głównie polegało na tym, że pięcioro dzieci z terenu Gminy Grunwald zostało dowiezionych specjalistycznym samochodem na zajęcia w tym ośrodku.

Uwag nie zgłoszono.

**Ad pkt 5. Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – kolejnym punktem jest informacja na temat realizacji przepisów o utrzymaniu czystości i porządku w gminie.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – taka informacja została Państwu dostarczona dopiero dzisiaj. Jeśli chodzi o regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Grunwald wiadomo, że tą sferą zajmuje się Związek Gmin Regionu Ostródzko-Iławskiego „Czyste Środowisko”. Gmina przyjmuje deklaracje od mieszkańców o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami i przekazuje do związku gmin oraz wydaje książeczki opłat. W chwili obecnej złożone jest 1.549 deklaracji przez mieszkańców naszej gminy, w tym z nieruchomości zamieszkałych 1.415 a niezamieszkałych 134. Ściągalność pieniężna wynosi 90%. Wystawiono 95 upomnień do zapłaty. Jeżeli taki fakt ma miejsce, jeżeli niezłożona jest deklaracja, my przekazujemy to do Związku Gmin do działu windykacji.

W przypadku osób nieprzestrzegających obowiązków w zakresie utrzymania czystości pracownik urzędu kontaktuje się z tymi osobami, przeprowadza oględziny w terenie, wyznacza termin do usunięcia uchybień. Do chwili obecnej 100% nałożonych ustnie zaleceń dla tych osób zostało zrealizowane i kończyło się ustnymi upomnieniami. Kilkakrotnie występowano do policji w Stębarku o pomoc w przeprowadzeniu czynności kontrolowanych posesji pod względem utrzymania porządku .

Od 1 lipca 2013 roku Wójt Gminy Grunwald wydał decyzje administracyjne dla 5 mieszkańców tutejszej gminy, jedną dla Agencji Nieruchomości w związku z odprowadzaniem ścieków komunalnych do rzeki za pośrednictwem rur na polach i również zwrócił się o zainstalowanie zbiorników bezodpływowych (szamba) z podłączeniem do instalacji kanalizacyjnej gromadzącej ścieki z budynków i posesji oraz systematyczne opróżnianie zbiorników. Powyższe nakazy zostały zrealizowane.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Sławomir Matuszewski** – czy 1.549 deklaracji to jest 100%?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – prawie że 100%, bo nie mamy dokładnie zinventaryzowanych tych co się zmieniają. Tak to jest 100% prawie.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – przy okazji tej informacji o utrzymaniu czystości i porządku, sprzątane były miejscowości, nasza też między innymi a koszy jak nie było, tak dalej nie widzę, te co miały być postawione przy siłowni, przy przystanku.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – Pani Jadanowska wróciła dopiero z urlopu, ona miała się tym tematem zająć i myślę, że w tym tygodniu ten temat wypłynie. Miała się kontaktować z sołtysami, tam gdzie się da, gdzie nie zginą.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – czy te kosze zostały kupione czy nie zostały kupione?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – kupione.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – a kiedy?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – już pół roku może.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – jaki pożytek, że one leżą w magazynach a nie są wystawione.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – słuszna uwaga, pożytku nie ma, ale na zimę nie było sensu stawiać.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – Panie Wójcie rozmawialiśmy na ten temat w maju i w czerwcu w ubiegłym roku. Już wtedy były pieniądze. W czerwcu gmina

przyznała te 15 tys. zł. Myślę, że to było wystarczająco dużo czasu, żeby kupić i ustawić kosze nawet jesienią poprzedniego roku a Pan mówi, że zimą. Ja rozumiem, że zimą trudno tą ziemię rozkuć jak się ma do dyspozycji kilof i szpadeł, ale jesienią można to było postawić.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – chodzi o miejsca, na pewno w każdej miejscowości są miejsca gdzie pojawiają się tzw. małe, nielegalne wysypiska śmieci. Nie można nad tym zapanować. Może wystarczyłoby na początek w tym miejscu umieścić jakieś tablice o zakazie wysypywania, pod jakąś karą. W Zybułtowiu są przynajmniej dwa takie miejsca.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – co mówić o dzikich wysypiskach śmieci jak nawet przy pojemnikach do segregacji rzucają obok, już ręce opadają.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – ostatnio z sołtysem rozmawialiśmy, że przydałyby się jakieś tablice informujące o zakazie.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** - tablica też nic nie da, dopóki jeden drugiego nie złapie za rękę i nie powie słuchaj zapłacisz za całe sprzątnięcie. Dopóki ludzie sami nie zaczną pilnować, to nigdy tego nie wyeliminujemy.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – może są nieświadomi tego, skoro śmietnik jest pełen, to wyrzucam obok.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – na 19 samorządów, które należą do Związku Gmin „Czyste Środowisko” chyba 5 zostało z tzw. selektywną zbiórką gniazdową. Ja też szedłem w tym kierunku, bo wiedziałem, że to rzeczywiście jest przydatne, że można z tego korzystać. Jest jedno wyjście, to co zrobiły inne samorzady, które nie mogły się z tym tematem uporać, czyli zrezygnowały z tych gniazd, przeszły na całkiem selektywną zbiórkę gdzie są rozwożone worki do mieszkań i wszystkie śmieci mają się znaleźć w workach a te kosze zostały zabrane. U nas to też taka uwaga do wypowiedzi Pana radnego Bali, gdzie się pojawi kosz, przykład dobry to jak się jedzie do Łącka, pojawił się kosz i zaraz przy nim 3, 4 worki, tak jakby to przyciągało to od razu, bo ktoś mówi, że będą wyciągali. My nie mamy ludzi, nie mamy opłaconego wybierania przez ZUOK Rudno śmieci z tych dodatkowych koszy. Jeżeli dodatkowe kosze zamontujemy, a zamontujemy w tych miejscach publicznych gdzie nie ulegną dewastacji, nie zginą, ale trzeba będzie dodatkowe pieniądze za to zapłacić. Dla mnie to taki kontener typu 110 jest lepszy przy takim miejscu niż kosz profesjonalny, który kosztuje drogo. Czym mocniej się go przymocuje, tym bardziej wzbudza emocje tych, którzy dewastują. Drugi przykład jest Frygnowo przystanek, gdzie też został zamontowany kosz przez przewodniczącego i to samo, za chwilę mnóstwo śmieci się tam zbiera. Edukacja ekologiczna powinna na tym polegać, że jak idę, kupię coś w sklepie, to nie że wyrzucam za siebie, bo nie ma kosza tylko biorę ten odpad do siebie. Przecież jestem częścią tego Związku Gmin „Czyste Środowisko” i wrzucam te śmieci do siebie i do swojego kosza, bo ja tak przynajmniej robię. To próbę będziemy ponawiali po raz czwarty jak ja pracuję i takim samym skutkiem. Pierwsze to były metalowe, to wtedy poszło na złom, gdzieś tam zostało sprzedane. Co innego jest w mieście, gdzie jest cały czas pod obserwacją. Tu wieczorem, w nocy przywożą, zostawiają śmieci. Jeśli chodzi o oznakowanie tych koszy, w Mielnie oznakowaliśmy na ośrodku i jest jeszcze kamera skierowana na to, w nocy pojawia się kilka worków. Dwukrotnie się udało ustalić kto, bo lekkomyślnie zostawili koperty czy coś. Policja zainterweniowała. Oczywiście skruszeni, nikt by się nie spodziewał, że mogą to być ci ludzie. Nie chce się tego worka przynieść, rękawiczkę i wyrzucić do pojemników tylko wyrzucić pod pojemniki. Związek „Czyste Środowisko”, którego jestem członkiem Zarządu, spotykamy się w środę

i będziemy podejmowali decyzję i będzie decyzja, żeby nie brać śmieci tylko to co jest selektywnie. Firmy które wygrały przetarg powiedziały, że one za to nie mają zapłacone i mają rację. Dlatego ja bym ostrzegał przed takim działaniem, bo mamy tak wyedukowane społeczeństwo, że tylko do kosza a jak będzie pełny, to już nikt więcej nie wrzuci, to jest niemożliwe. Jest zakupione 13 koszy. Zrobimy czwartą czy piątą próbę. Ja polecenie już wydałem tylko zastępca powiedział, że jest pracownica akurat od tego, która to przygotowywała na urlopie. Te 13 miejsc na te kosze wyznaczy.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – w ustawie o utrzymaniu czystości jest zapis w art. 3.1. „Utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy.” To jest i w ustawie o samorządzie gminy. Tu jest jeszcze szczegółowo na czym to utrzymanie czystości i porządku polega, kilkanaście czy nawet więcej punktów, ale potem jest art. 5 w którym jest zapisane: ”Nadzór nad realizacją obowiązków określonych w ust. 1 - 4 sprawuje wójt, burmistrz lub prezydent miasta. W przypadku stwierdzenia niewykonania obowiązków o których mowa w ust. 1 – 4 wójt, burmistrz wydaje decyzję nakazującą wykonania obowiązku.” Od 2013 roku wójt wydał 5 decyzji administracyjnych w tej sprawie. Obraz jaki widzimy codziennie przechodząc świadczy o tym, że tych decyzji administracyjnych czy też działań wójta powinno być wielokrotnie więcej, a 5 co najmniej w miesiącu. Ale ja rozumiem, że to jest kwestia podejścia do problemu. Jeżeli przystanek autobusowy jest niesprzątnięty przez długi czas, to zastanawiam się, kto ma to zrobić? Jeżeli wokół tego przystanku nie ma żadnego kosza, nie ma miejsca dokąd zużyty bilet czy puszkę po napoju można by wyrzucić. Ja się zastanawiam również nad taką sytuacją, przez jakiś czas leżą śmieci, potem pojawia się taki moment, że te śmieci znikają, w związku z tym pytanie moje jest następujące, jak jest organizowana sprawa oczyszczania naszej miejscowości, bo ktoś te śmieci sprzątnął. Wiatr ich nie rozniósł po polach. Ktoś w tym kierunku działa. Czy są jakieś siły na terenie gminy, które te czynności wykonują?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – gospodarka komunalna którą posiadamy jest taka w stanie szczątkowym, bardziej służy nam do zadbania o urządzenie dostarczające wodę i kanalizacyjne i to wystarczająco. Robi jeszcze inwestycje i to wystarczające jest do tego. Nie mamy grupy komunalnej. Jak ja bym się powołał na ustawę, to bym się powołał na to, o czym tu wielokrotnie tłumaczyłem, jeżeli przystąpiliśmy do związku, to wszelkie kompetencje wynikające z ustawy niejako przekazaliśmy już Związkowi Gmin i on dla nas przygotowuje programy. My akurat musimy zatwierdzić, ale są przygotowywane przez związek i dyskutowane. Na dzisiaj jak to się mówi, dzięki interwencji osobistej przyjeżdżają ci ludzie, zabierają wszystko co znajduje się w gnieździe i sprzątają jeszcze, ale to się skończy. Na dzisiaj przyjeżdżają jeszcze na telefon jak widzę. W miastach jest o wiele gorzej, bo tam całe sterty leżą tych śmieci. Ten problem jest jeszcze nie do końca rozwiązany. Jeżeli chcemy mieć czysto, to przede wszystkim uważam, że nie jest wysiłkiem wielkim dla rady sołectwiej sprzątnąć przystanek swój, w swoim sołectwie. Na to są określone środki, są środki na fundusze sołectwie, przeznaczyć 100,- zł czy 200,- zł dla jakiejś osoby, która zajmie się sprzątnięciem tego przystanku, bo my nie będziemy nigdy w życiu w stanie czterdzieści kilka przystanków sprzątnąć w gminie, w niektórych wsiach są po trzy i więcej przystanków i jeszcze są przystanki dla dzieci. Po trzecie zadaję pytanie, co to za kultura, jak ktoś wychodzi z autobusu i zastanawia się gdzie ma wyrzucić bilet albo butelkę czy puszkę po piwie? Ja tego nie rozumiem, dlatego na ten temat możemy ze sto lat dyskutować. Gmina jako taka nie ma możliwości policyjnych

czyli egzekwowania. Ja nie mogę wystawić mandatu. Kiedyś to było. Mieliliśmy mandaty, teraz nie ma. W tej chwili interwencja może być tylko policji. Policja zaraz chce wiedzieć kto, znać świadków. Tak samo jak ja wystawię decyzję jak nie wiem na kogo mam tę decyzję wystawić. Kto to stwierdzi kto w nocy przyjechał i wyrzucił wóz śmieci na drogę leśną albo w Zybułtowiu za płot. Kto to stwierdzi. Ja wystawię decyzję, na kogo, na anioła stróża, który powinien to pilnować. Myślę, że to jest takie jałowe gadanie. Jeżeli chodzi o edukację, to Związek Gmin też przeznaczył szereg środków na to, żeby ta edukacja była, żeby zaczynała się od młodzieży, na konkursy, na jakieś edukacyjne przedsięwzięcia w szkołach gdzie można od związku dostać konkretne pieniądze i tą młodzież uczyć. Ta młodzież poprzez swoją edukację wyedukuje może tych starszych, którzy nie mieli do czynienia w ogóle ze zbiórką śmieci na terenie gminy, która zaczęła się raptem jak powstał Związek Gmin „Czyste Środowisko”. Jesteśmy gdzieś na etapie 30%, 40% tego co się dzieje w cywilizowanych krajach. Miałem przyjemność zwiedzać kraje bardzo cywilizowane jak Grecja, jak założymy Litwa gdzie my bylibyśmy przykładem dla tego, co tam jest. Jak chcemy znaleźć problem do dyskusji, to znajdziemy. Myślę, że dyskusja jest potrzebna, ale dyskusja idąca w tym kierunku, że powinniśmy sytuację poprawiać w miarę naszych możliwości. Istnieje jeszcze jedna możliwość, po prostu wyznaczenia w budżecie gminy na rok przyszły kilkaset tysięcy, zatrudnienia pracowników, którzy będą zajmowali się sprzątaniami przystanków i pilnowaniem chyba, bo jak przewodniczący mówi, że przy sklepie stoją 3 kosze a i tak wyjdzie i rzuci koło kosza i pójdzie dalej.

Innych uwag nie zgłoszono.

**Ad pkt 6. Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – przechodzimy do zaopiniowania projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Gminy – w sprawie zmian w składzie stałych Komisji Rady Gminy.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – w związku z tym, że Pan Matuszewski został przewodniczącym rady gminy nie może dalej być w komisji stałej jeśli chodzi o komisję rewizyjną, w związku z tym złożył rezygnację i zadeklarował komisję oświaty.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – ja przygotowałem pismo do Rady Gminy Grunwald. „Skladam rezygnację z udziału w pracach Komisji Kultury, Oświaty i Zdrowia Rady Gminy Grunwald.

Zgłaszam akces do udziału w pracach Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Grunwald.”

Taką poprawkę proponuję dopisać do tej uchwały, żeby jedną uchwałą zrobić.

Innych uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – przechodzimy do dwóch punktów naraz - w sprawie zmiany WPF Gminy Grunwald na lata 2017 – 2027 oraz w sprawie zmian budżetu Gminy Grunwald na 2017 rok.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – WPF jest skutkiem zmian budżetu. W związku z tym, że zwiększamy budżet zarówno po stronie dochodów jak i wydatków o kwotę 314.324,- zł. Taką też kwotą zwiększamy WPF. Zwiększenie 314.324,- zł po stronie dochodów, zwiększa się dochody bieżące. Natomiast jeśli chodzi o wydatki, to na kwotę 314.324,- zł składa się zwiększenie wydatków bieżących na kwotę 307.179,- zł, natomiast wydatków majątkowych o 7.145,- zł.

Nie wprowadza się żadnych zmian w drugim załączniku przedsięwzięcia, w związku ten załącznik nr 2 zostaje bez zmian.

Uwag nie zgłoszono.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – zwiększenie budżetu o 314.324,- zł dokonane jest decyzjami Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w związku z tym, że przyznano dotację na realizację na oddziały przedszkolne 99.012,- zł, dotację na zadania własne – na inne formy wychowania przedszkolnego w kwocie 72.252,- zł, na zadania własne na działy wymagające stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci w przedszkolach i w oddziałach przedszkolnych kwotę 2.676,- zł oraz na dodatki mieszkaniowe 384,- zł i na pomoc materialną dla uczniów czyli na stypendia kwotę 140 tys. zł. Daje to ogólną kwotę 314.324,- zł. Po stronie wydatków te kwoty zostały rozmieszczone zgodnie z przeznaczeniem i w niektórych rozdziałach, paragrafach przesunięcia tych planów.

Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad - w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej w trybie bezprzetargowym.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – obręb geodezyjny Pacółtowo, działka nr 7/1/. W związku z tym że jest to część drogi gminnej, osoba wystąpiła o to, żeby zakupić tą działkę i zagospodarować. W związku z tym ta działka jest do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – żeśmy już jedną działkę sprzedali, kawałek. Ten różowy zaznaczony, to jest część od drogi powiatowej do tej części którą żeśmy sprzedali wcześniej. To jest część drogi gminnej, która jest w bardzo złym stanie. Tam dalej wybudował się jeden z mieszkańców naszej gminy i ta droga służyć będzie tylko jemu i jednemu mieszkańcowi z prawej, który tam mieszka i ma bezpośredni dostęp do drogi powiatowej, ale będzie również w akcie notarialnym zapisana służebność dla tej osoby. My pozbedziemy się odcinka drogi, której remont wymagałby bardzo dużych nakładów, co roku to samo. Ta osoba która kupi tą działkę zadeklarowała, że tą drogę wyremontuje na swój koszt i wie, że będzie musiała ta droga służyć nie tylko jemu, ale również temu gospodarstwu które znajduje się po prawej stronie.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Sławomir Matuszewski** – ten drugi ma dostęp do drogi powiatowej bezpośrednio?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – tak.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Sławomir Matuszewski** - zamknie mu drogę, to będzie miał gdzie wyjechać?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie może zamknąć. Służebność jest tak zapisana jak te wszystkie z Agencji Rolnej. Jest kilkunastu użytkowników i każdy ma taką samą służebność. Nie ma łachy, że nie można tam wpuścić.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Sławomir Matuszewski** - ale to wtedy by tych programów w telewizji nie było o zamknięciu dróg.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** - tutaj akurat można wyegzekwować, bo tak Agencja narobiła takich błędów jak w Gierzwałdzie, że sprzedała garaże i pozostali w ogóle bez drogi.

Innych uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – przechodzimy do drugiej - w sprawie sprzedaży nieruchomości w trybie przetargowym.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – ta działka już była przedmiotem Państwa rozważań i akceptacji. Chodzi o działkę w miejscowości Stębark, z tym że po podziale geodezyjnym numer działki się zmienił, w związku z tym jeszcze raz pod obrady rady gminy to jest poddane, działka za domem nauczyciela w Stębarku. Już o tym rozmawialiśmy tylko jak powiedziałem, nowy podział geodezyjny, nowy numer działki.

Uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – przechodzimy do następnego punktu - w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości niezabudowanej.

**Sekretarz – Pan Waldemar Szydlik** – w celu poprawy dojazdu do przepompowni ścieków w miejscowości Grunwald gmina wystąpiła do właściciela działki o zakup tej działki i pismem z dnia 27 marca właścicielka wyraziła zgodę na sprzedaż tej nieruchomości.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – tam cały czas problem był z dojazdem i z wjeżdżaniem na czyjś teren. Mimo że mieściliśmy się na swoim terenie, to jednak wycieki z tej przepompowni w razie awarii niszczyły uprawy na tej działce, dlatego też ta osoba wyraziła chęć na zbycie tego a my będziemy mogli wjechać z naczepą asenizacyjną na tą działkę swobodnie bez otwierania bramy, bo tak zawsze musieliśmy prosić o otwarcie bramy, żeby przez czyjeś podwórze się dostać.

**Radny – Pan Stanisław Zaboroś** – to jest ta działka Pani Gliwki?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie, tej z Olsztyna

**Radny – Pan Ryszard Bala** – czy te działki 49, 48 zostały sprzedane, bo zdaje mi się, że rada też wyraziła zgodę na sprzedaż?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie, są w trakcie wyceny. Najpierw jest decyzja, później dopiero wycena.

Innych uwag nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – przechodzimy do kolejnego punktu w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIV/192/2017 Rady Gminy Grunwald z dnia 18 stycznia 2017 roku w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych jednostek oświatowych prowadzonych na terenie Gminy Grunwald oraz zakresu i trybu kontroli prawidłowości ich wykorzystania.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ten temat był przedstawiany szczegółowo na ostatnich komisjach przed sesjami, z tym że na komisji ustaliliśmy, że wystąpię do RIO o wyrażenie opinii na temat tego czy my możemy obciążyć Gminę Dąbrówno w wysokości 90% czy tylko 40%. Jednoznaczna odpowiedź była RIO, że możemy obciążyć tylko 40%. Jeżeli możemy obciążyć tylko 40%, to jak Państwo pamiętacie jest to koszt wydatkowy dla gminy około 30 tys. zł. Na pytanie drugie moje, bo zadałem jeszcze drugie pytanie czy to jest zapłacenie przez wójta Dąbrówna nam 90% naruszenie dyscypliny finansów publicznych, odpowiedź brzmiała, że o tym decyduje Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych, ale ta pierwsza odpowiedź już sama z siebie wynika, że jest naruszeniem finansów publicznych, dlatego też ustalenie przez nas bez tej wiedzy, bo tej wiedzy na czas uchwalania tych 90% nie miałem, no po prostu naruszyłoby dyscyplinę finansów publicznych. Tutaj przygotowana jest uchwała już wracająca do 40% dofinansowania.



**Radny Gminy – Pan Ryszard Bala** – chciałbym żeby Pan uściślił to. Gdybyśmy utrzymali 90% dofinansowania w tej chwili, tak jak to było w uchwale ze stycznia 2017 roku, to będzie to traktowane jako naruszenie dyscypliny finansów publicznych?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – tak, dlatego że ja mogę wystąpić tylko o 40%.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – ale w jakim zakresie Pan naruszyłby dyscyplinę finansów publicznych dotując 90%? Ja nie bardzo rozumiem.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ja zapytałem czy wójt Dąbrówno naruszy? Dla nas to możecie i 300% ustalić w tej chwili tylko trzeba sobie zdawać sprawę i wszyscy radni powinni sobie zdawać sprawę, że to jest dofinansowywanie Gminy Dąbrówno, bo ja nie mogę o więcej wystąpić a my możemy ustalić i 300%.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – wydaje mi się, że to nie jest dofinansowanie Gminy Dąbrówno tylko dofinansowanie podmiotu świadczącego usługi edukacyjno-opiekuńcze na terenie naszej gminy, a nie Gminy Dąbrówno. To czy chodzą dzieci z Gminy Olsztynek, Dąbrówno czy jakiejś innej, to już jest inna zupełnie sprawa. To że Wójt Gminy Dąbrówno ma prawo oddać tylko 40% tych kosztów, które są tam naliczone, to wynika z ustawy, bo tak ustawa nakazuje, że zwraca do wysokości 40%, ale tak jak Pan powiedział, my w swojej decyzji jako rada nie musimy się kierować tą kwotą, wielkością 40%. Tak jak Pan powiedział, my możemy ustalić, że to dofinansowanie będzie 300%, ale ustaliliśmy w styczniu, że jest 90% i ja powiem szczerze, że nie widzę jakiegoś specjalnej potrzeby, żebyśmy to zmieniali.

**Pan Piotr Kołodziejski** – proszę Państwa dla mnie to jest zabawne, że Pan Wójt mówi, że ewentualnie 90% dotacja to będzie naruszenie dyscypliny finansów publicznych przez Wójta Gminy Dąbrówno. Wójt Gminy Dąbrówno z którym ja rozmawiałem i mam pewną informację, że dzwonił do niego Pan Wójt jak i Pan Sekretarz i straszili go RIO i naruszeniem dyscypliny finansów publicznych.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nikt nie straszył Panie Kołodziejski i proszę tutaj nie kłamać.

**Pan Piotr Kołodziejski** – Panie Wójtcie ja przedstawiam swoją wersję. Ma Pan prawo za chwilę odpowiedzieć na to i bardzo proszę, żeby nie przeszkadzać. Jak Pan się wypowiadał, nikt Panu nie przeszkadzał.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie Panie Kołodziejski, bzdur nie będę słuchał. Koniec z takim klepaniem bzdur dosłownie. Nigdy nikt nie straszył. Poproszę Wójta z Dąbrówna tutaj do Państwa i powie jak rozmawiamy a rozmawiamy bardzo kulturalnie i takich bzdur nie było, że ktośkolwiek go straszy. Tak że przepraszam bardzo, proszę Pana Przewodniczącego, żeby nie używać takich zwrotów, wypowiedzi.

**Pan Piotr Kołodziejski** – ale Panie Wójtcie zwrotów nie kulturalnych to używa Pan. Ja mówię słowo straszy a Pan mówi bzdury, Pan nie będzie słuchał. Pan jak gdyby mnie przerywa.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – przepraszam Panie Przewodniczący, w kwestii formalnej, prosiłbym żeby Pan Przewodniczący zapanował nad przebiegiem dyskusji i jej poziomem.

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Pan Zbigniew Napłoszek** – Panowie przede wszystkim kultura wypowiedzi i jedna osoba mówi, reszta słucha.

**Pan Piotr Kołodziejski** – ja bym się chciał jak gdyby odnieść do tej informacji, którą przekazał Pan Wójt na temat informacji związanej z dotowaniem punktów przedszkolnych. Uchwaliliście 90% w styczniu tego roku. Te 90% to jest dotacja mniejsza jeżeli chodzi o kwotę w stosunku do roku 2016, niż dotacja ustalona na

podstawie wydatków w Gminie Ostróda, bowiem od 1 stycznia 2017 roku jest ustalana na podstawie Gminy Kozłowo. My nie negujemy tego, że jest rzeczywiście taki zapis w ustawie o systemie oświaty, który mówi, że w tym konkretnym przypadku w rozliczeniach między gminami jest rzeczywiście tak, że obciążenie powinno być do wysokości 40%, ale rzeczywiście jest też tak jak mówi radny Bala, że dotowany jest podmiot, dotowane są dzieci i żadnym naruszeniem dyscypliny finansów publicznych nie będzie utrzymanie dotacji na tym poziomie, który jest w tej chwili. Ja bym chciał Państwa uświadomić jakie to kwoty dotacji w tej chwili są. Chciałbym również powiedzieć, że w tym temacie ja byłem u Pana Wójta na rozmowie, przekazywałem również Panu Wójtowi informację iż te dane, które pobrał z Gminy Kozłowo i na podstawie których ustala nam wysokość dotacji są nie do końca wiarygodne, dlatego że placówka w oparciu o którą ustalona jest dotacja w Gminie Kozłowo jest placówką 5-godzinną, przy której nie działa stołówka. Więc trudno porównywać placówkę 5-godzinną do placówki 8-godzinnej. My wybraliśmy się również z wizytą do Pana Wójta Kozłowa i byliśmy w Kozłowie, żeby porozmawiać na temat w jaki sposób jest ustalana dotacja i jak wygląda sytuacja u niego w gminie i od niego doskonale wiemy, że tam jest 5-godzinne przedszkole. Wójt Gminy Kozłowo wyraził opinię, iż jego zdaniem w żaden sposób jego placówka nie powinna być podstawą ustalenia wysokości dotacji. Mało tego jest to proszę Państwa przedszkole funkcjonujące w Zespole Szkolno-Przedszkolnym. Jest tam gimnazjum, jest tam szkoła podstawowa, jest tam 5-godzinne przedszkole. Koszty które powinny być wliczone do dotacji, na przykład koszty energii, opłaty centralnego ogrzewania, opłaty prądu, wody, ścieków itd., są pokrywane z budżetu szkoły podstawowej. Nie ma tam ani złotówki na budżecie przedszkola, ponieważ tam nie ma takiej potrzeby, żeby to rozdzielać. Tam nie ma podmiotów niepublicznych prowadzących działalność oświatową i nikt nie stara się o uzyskanie dotacji dla niepublicznych podmiotów działających na terenie Gminy Kozłowo. Tam jest jeden dyrektor zespołu szkolnego, który jest dyrektorem zarówno gimnazjum, szkoły podstawowej jak i przedszkola. Jego wynagrodzenie jest na paragrafie szkoły podstawowej i nie wchodzi do wyliczenia kwoty dotacji. Tam jest wicedyrektor który jest również wicedyrektorem przedszkola, nie tylko szkoły podstawowej i gimnazjum i jego wynagrodzenie jest na paragrafach szkoły podstawowej. Jest szereg takich kosztów, które nie zostały ujęte, między innymi koszty księgowo.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – może teraz Pan Wójt się odniesie.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – bardzo krótko, tym bardziej, że tu będę bohaterem nagrania. RIO na ten temat „Uwzględniając powyższe regulacje prawne w ocenie RIO w Olsztynie wyliczenie kwoty dotacji dla niepublicznych przedszkoli uzależnione jest nie od liczby godzin zapewniających nauczanie, wychowanie, opiekę lecz planowanej liczby uczniów w przedszkolu niepublicznym podanych przez osobę prowadzącą dotowaną placówkę w informacji przekazywanej organowi właściwemu do udzielania dotacji oraz kwoty wydatków bieżących ustalonych w budżecie dotującej gminy w przeliczeniu na jednego ucznia prowadzonych przez te gminy przedszkolach publicznych. Zatem jeżeli w gminie funkcjonuje jedno przedszkole publiczne przez 5 godzin dziennie do wyliczenia dotacji dla niepublicznego przedszkola funkcjonującego 9 godzin dziennie należy przyjąć ustalone w budżecie gminy wydatki bieżące na prowadzenie niepublicznego przedszkola.” To jest odpowiedź RIO. Te 5 godzin jest podstawą do naliczenia subwencji oświatowej. Ja mam jedno pytanie, o co

Panu Kołodziejskiemu chodzi, czy chodzi mu o utrzymanie 90% dotacji czy o sposób wyliczania utrzymania przedszkola w Gminie Kozłowo, które mnie interesuje, bo wójt jest na tyle inteligentną osobą też również do mnie dzwonił i wypowiadał się, że ma dość wizyt tych wszystkich. Powiedziałem, że niestety musisz kolego odpowiadać, bo to wynika z ustawy. Musisz odpowiadać na moje pytania i osób, które chcą zasięgnąć u Ciebie opinii. To jest RIO opinia. Możemy wziąć 5-godzinne i rozliczyć śmiało, ale my żeśmy tu poszliśmy na rękę i jako dysponujący budżetem wyraziłem zgodę na 90%. Mówimy teraz nie na temat wysokości a na temat wysokości dofinansowania czy 40% czy 90%. Tu są podważane obydwie podstawy czyli pierwsza podstawa naliczania, że nie będzie to 370,- zł a najlepiej żeby to była tysiąc a druga, żeby dać 90%. Rzeczywiście to tylko prowadzić działalność gospodarczą. Nie zgadzam się z tym, że to jest podmiot, który jest wspierany przez gminę, bo prowadzi działalność oświatową. Jest szereg podmiotów. Ja się tylko dziwię i pytam się, dlaczego w tej Gminie Dąbrówno nie ma do dzisiaj żadnej placówki przedszkolnej, nie ma. Przecież panowie tak dobrze współpracując, to byście tam założyli placówkę, to ja bym chętnie 90% płacił narażając się na naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

**Pan Piotr Kołodziejski** – Panie Wójtcie niech Pana zada to pytanie Wójtowi Gminy Dąbrówno a nie mnie.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** - przepraszam bardzo, teraz pytanie moje brzmi, czy Pan podważa sposób naliczania subwencji w Kozłowie, tak? Jeżeli tak, to proszę mieć do nich pretensje. Ja będę się posługiwał naliczeniami które mi przyślą. Jeżeli mi przyślą, że jest tysiąc złotych ja to uszanuję i dostanie Pan tyle, ile wynika z naszej uchwały rady gminy. Jeżeli nasza rada podejmie uchwałę w stronę, że nadal będzie te 90% a Pan przyniesie inną kwotę, to ja zapłacę taką kwotę jaka wynika, po prostu z uchwały naszej rady i z wyliczeń Wójta Gminy Kozłowo. Myślę, że to sprawę powinno zamknąć. Te słowa co jest ważne a co nie ważne to tak pomieszają w głowach a jest następny punkt sesji nad którym też trzeba będzie rozmawiać i po prostu sposoby działania niektórych nie podmiotów a osób omówić. Naprawdę dużo jest na ten temat do pomówienia. Mnie interesuje to czy chodzi Panu o podważenie sposobu naliczania w Kozłowie, jeżeli tak, to proszę się zwrócić do Wójta w Kozłowie czy o to żeby gmina tutaj naliczyła 90%?

**Pan Piotr Kołodziejski** – chodzi mi o obydwie rzeczy. Pan odniósł się tylko do jednej rzeczy czyli do godzin funkcjonowania przedszkola w Kozłowie a nie odniósł się Pan do szeregu kosztów, które nie zostały wliczone, bo to Pana nie dotyczy. Natomiast jak najbardziej Pana dotyczy to, że Wójt Gminy Dąbrówno płacąc 90% naraża się na dyscyplinę finansów publicznych. Znamienne jest to, że przed chwilą był punkt który mówił o współpracy z organizacjami pozarządowymi. Znamienne jest to, że przed chwilą w wypowiedzi Pana Wójta pojawiło się coś o działalności gospodarczej, nasze stowarzyszenie nie prowadzimy żadnej działalności gospodarczej. Jesteśmy organizacją non profit, która w żaden sposób nie zarabia na prowadzeniu punktu przedszkolnego tylko do niego dokłada. Pan powinien taką organizację wspierać, a Pan doprowadza do sytuacji kiedy musi o należne nam pieniądze występować do sądu. Czy pochwalił się Pan tutaj radzie gminy jaki jest ostatecznie prawomocny wyrok sądu w sprawie dotowania w roku 2014? Roszczenie proszę Państwa dotyczyło 8 tys. zł z haczykiem. Pan Wójt upierał się, że absolutnie nie mamy racji. Doprowadził do drogi sądowej. Pierwsza instancja przegrana, apelacja również przegrana. Efekt tego jest taki, że zamiast 8 tys. zł budżet gminy zapłaci 5 tys. zł dodatkowych kosztów, które zupełnie były niepotrzebne, które można było wydać celowo na coś

bardziej potrzebnego niż płacenie kosztów sądowych i odsetek. Podsumowując chciałbym powiedzieć zarówno, że powinno być 90% jak i uważamy, że jest źle naliczona dotacja przez Wójta Gminy Kozłowo i będziemy dążyć do tego, żeby jak najbardziej prawidłowo wyliczył.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – ja bym chciała jeszcze zwrócić uwagę Państwa, że utrzymując tą kwotę 90%, to że Gmina Dąbrówno zwraca 40% a nie 90%, bo takie są przepisy i tak musi, chciałabym zwrócić uwagę, że zapewne i my narazimy się na jakąś dyscyplinę, że nie dbamy o swoje, nie gospodarujemy odpowiednio swoimi środkami i po prostu wydajemy te pieniądze niezgodnie z przeznaczeniem, ponieważ nie odzyskamy tych pieniędzy od Gminy Dąbrówno i taki brak gospodarności też może wpłynąć na to, że podamy się na dyscyplinę finansową, ponieważ nie dbamy o nasze środki. Wydaje mi się, że tak jak w budżecie ciągle środków brakuje, dotowanie dzieci z innej gminy nie jest tu akurat celowe ani zasadne. Dlatego też wnioskuję również o zastanowienie się i zmniejszenie tej dotacji do takiej wysokości jaka jest obowiązująca, jaką możemy przyjąć czyli 40%.

**Pan Piotr Kołodziejski** – na chwilę obecną Wójt Gminy Kozłowo podał, że procentowa kwota dotacji to jest 346,12 zł. 40% z tej kwoty na które Państwo byście obniżyli na wniosek Pana Wójta i Pani Skarbnik dotacje, to jest 138,45 zł. Pani Skarbnik mam takie pytanie, ile budżet Państwa zwraca na ucznia każdego uczęszczającego do punktu przedszkolnego?

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – 111,- zł.

**Pan Piotr Kołodziejski** – 111,- zł czyli 27,- zł byłaby dotacja miesięczna na każde dziecko uczęszczające z budżetu gminy, bo resztę dopłaca budżet państwa. To dotyczy nie tylko dzieci z Gminy Dąbrówno ale również dzieci z Gminy Grunwald. Takie właśnie będzie obciążenie Wójta Gminy Dąbrówno a Wójt Gminy Dąbrówno nigdy nie zanegował żadnego obciążenia, które wystawił Pan Wójt Gminy Grunwald i mówił, że będzie płacił takiej kwoty, która była do tej pory ustalona i którą do tej pory Pan Wójt obciążał Gminę Dąbrówno.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Sławomir Matuszewski** – ja chciałem się zwrócić do Pana Kołodziejskiego, bo my się umawialiśmy na dofinansowanie 90% w związku z tym, że będzie to podobne do roku poprzedniego a Pan tutaj mówi, że zwrócimy się, stowarzyszenie, zwrócimy się do Wójta Gminy Kozłowo, żeby kwotę naliczył od nowa, żeby podniósł tą kwotę, to czyli jeżeli zostanie ona podniesiona, to my ustalając 40%, to będzie wszystko się zgadzało. Wrócimy do roku poprzedniego, do kwoty dofinansowania do roku poprzedniego.

**Pan Piotr Kołodziejski** – gdyby dotacja miała być utrzymana na poziomie roku ubiegłego, to uchwała musiałaby być nie podejmowana. Nasze działania nie byłyby podejmowane w celu podnoszenia dotacji. Ta wysokość dotacji która wynikała z tej uchwały rady gminy nas zadowalała czy my w tym czasie zwracaliśmy się do Wójta Gminy Kozłowo, nie, ale teraz jak Pan Wójt chce nam obniżyć na 138,45 zł, to my będziemy dążyć do tego w ten sposób, żeby taka niska dotacja nie pozostała i będziemy podejmować takie działania.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – mówimy tu o faktach czyli po pierwsze czy wójt obniża kwotę dotacji? Pytam się czy wójt obniża kwotę dotacji?

**Pan Piotr Kołodziejski** – wójt wnioskuje.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – wnioskuje. Wójt wnioskuje zgodnie z prawem i wójt wnioskuje i przedstawia radzie stanowisko swoje poparte opinią RIO, dwiema opiniami RIO, pierwszą, że można brać 5-godzinne przedszkole do rozliczeń i to jest zgodne z prawem. Druga sprawa że 40% dotacji jak Pani Skarbnik zauważyła

a przede wszystkim ja jestem odpowiedzialny za realizację budżetu gminy a rada może podjąć uchwałę zwiększającą tą dotację. Gdybym wiedział, że nie możemy się zwracać o więcej ja bym nigdy nie zgodził się na 90%, z tego tytułu że byłoby to niezgodne z prawem. Ja zgłaszając ten wniosek niejako naraziłem budżet na straty.

**Radna – Pani Jadwiga Dymkowska** – w tej chwili płacone jest 90%? Gmina Dąbrówno ile zwraca?

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – 40%.

**Pan Piotr Kołodziejski** – tyle zwraca Gmina Dąbrówno, ile obciąża ją Pan Wójt. W zeszłym roku mieliśmy 320,- zł. Teraz jest 311,51 na ucznia zł, 9,- zł mniej.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ja nie powiedziałem na tej sali, że to jest popieranie podmiotów, ktoś inny się wyraził w ten sposób. Nie będę mówił kto, bo trzeba dobrze słuchać, ja nie mówiłem, że to jest popieranie podmiotów. Ja mówiłem o działalności gospodarczej. Działalność gospodarcza to jest dziwne zjawisko, że po prostu działalność w oświacie nie jest działalnością sensu stricto działalnością gospodarczą, to dziwne jest, ale tak jest i musimy przestrzegać. Jeżeli chodzi o stowarzyszenia to doskonale wiemy, że stowarzyszenia nie tylko są dofinansowywane z budżetów gmin. Stowarzyszenia również mają inne środki, o które się starają z zewnątrz. Nawet jak zauważył Pan biorąc udział w konkursach czy innych rzeczach. Pytam się dlaczego nie skorzystały i sprawy by nie było wtedy. Tylko trzeba w odpowiednim momencie złożyć wniosek. Ten wniosek będzie rozpatrywany przez komisję. Dzisiaj na spotkaniu pewnie Pan Szydlik by odczytał, że stowarzyszenie zwróciło się o dofinansowanie działalności na terenie gminy i suma taka a taka została im przydzielona. Jeszcze jedna uwaga my tutaj dyskutujemy tak, jak by Pan był radnym. Pan jest gościem. Ja się dziwię przewodniczącemu też, że po prostu Pan zdominował znowu to posiedzenie komisji i co mnie przeraża, to mówię odpowiedzialnie całkiem, że Pan po prostu umie socjotechnicznie podchodzić i o tych sprawach zaraz przedstawię też w dyskusji i wnioskach, przedstawię sytuacje jak to wyglądało, jak ładnie to było zorganizowane, żeby jakieś tam pieniądze od gminy uzyskać. Ja podziwiam kunszt, ale trzeba mówić prawdę a z tą prawdą się nieraz jak to się mówi mijamy.

**Pan Piotr Kołodziejski** – Panie Wójtce ja apeluję do Pana, żeby Pan nie manipulował tutaj opinią radnych. Jeżeli my musimy o należne nam pieniądze, organizacja pozarządowa występować na drogę sądową i Pan przegrywa to w dwóch instancjach, gdzie rozpatruje w pierwszej instancji jeden sędzia, co prawda twierdził Pan, że kobieta i na stowarzyszenia pomoc dzieciom to zawsze da, ale w drugiej instancji to już nie była kobieta, to był mężczyzna.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – Panie Kołodziejski wróćmy do tematu.

**Pan Piotr Kołodziejski** – my właśnie dokładamy do działalności punktu przedszkolnego w ten sposób jak już to mówiłem i jeszcze raz podkreślę, nie zarabiamy ani grosza na podstawie udzielanej nam dotacji. Musimy bardzo dużo pieniędzy dokładać, żeby to mogło funkcjonować tak jak funkcjonuje.

**Skarbnik – Panu Urszula Borkowska** – chciałam zwrócić uwagę, chodzi o to, żeby ta dotacja była 90%. My musimy bronić swoich racji i tych, które nas ograniczają prawem. Prawo jest takie, że możemy wnioskować tylko 40% i tylko 40% chcemy przyznać. Czy to że te dzieci są w przedszkolu niepublicznym w tej placówce czy to znaczy, że to gmina musi finansować je w całości, czy to nie rodzice też powinni płacić jakieś czesne?

**Pan Piotr Kołodziejski** – to może Pani by zadała takie pytanie, czy rodzice płacą,

bo rodzice płacą pieniążki. Rodzice wnoszą opłatę taką jaką są w stanie wnieść czyli 150,- zł miesięcznie. To jest również finansowane ze środków rodziców. Jeżeli by Pani zagłębiła się w przepisy oświatowe, to Pani by wiedziała, że gdziekolwiek się prowadzi w Polsce taką działalność, to się wszędzie ma wpis do ewidencji, zgodę Sanepidu i straży pożarnej, to wszędzie się dostaje dotacje z budżetu gminy. Rzeczywiście zależy od decyzji rady. Decyzja ma prawo podjąć 90%. To jest nieprawda, że 90% to jest niezgodne z prawem.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – ja chciałem zwrócić uwagę na to samo, co Pan Kołodziejcki w ostatnich zdaniach powiedział. Pani próbuje już drugi raz dzisiaj stwierdzać, że gmina może dofinansować tylko w wysokości 40%.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – tak.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – nie mniej niż 40%. Tak jest zapisane w ustawie.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – na nasze dzieci tak.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – nie mniej niż 40%, to wcale nie znaczy, że równo 40%. Chciałbym żeby Pani uświadomiła sobie i nie wprowadzała w błąd.

**Skarbnik – Pani Urszula Borkowska** – ja nie neguję, żeby gmina dokładała tak jak Pan Wójt powiedział, nawet 300%, ale jeśli to będą dzieci z naszej gminy, ale jeśli mamy dokładać do innej gminy, to absolutnie wtedy wynika inna sytuacja w związku z tym, że jest większość dzieci w tej placówce właśnie nie z naszej gminy, no to my więcej tracimy i jestem święcie przekonana, że przy najbliższej kontroli RIO wykazane, że nie odzyskujemy swoich środków i będziemy się tłumaczyć, że nie dbamy o nasze dochody i przekazujemy środki dla gminy Dąbrówno. Jeśli to będą dzieci z naszej gminy proszę bardzo, nie neguję, może być i 90%, 100% i 200%. Natomiast jeśli to chodzi o to, że te rozliczenia między gminne wychodzą tak jak wychodzą, że gmina inna nie może nam zwrócić więcej jak 40% sytuacja jest całkiem inna. Nie możemy ustalić takiej sytuacji, żeby było dotowanie dla dzieci Gminy Grunwald 90% a dla dzieci z Gminy Dąbrówno 40%.

**Pan Piotr Kołodziejcki** – ja jeszcze raz podtrzymuję to, że nie ma przepisu, który zabraniałby utrzymanie dotowania w wysokości 90%. To jest nieprawda co powiedziała Pani Skarbnik, że uchwalenie wyższej dotacji byłoby niezgodne z ustawą. Osobną kwestią jest odzyskiwanie tych środków od Gminy Dąbrówno. To jest zupełnie inny aspekt.

**Przewodniczący Rady Gminy – Pan Sławomir Matuszewski** – ja nie rozumiem jednej rzeczy, bo my cały czas mówimy o odzyskiwaniu tych pieniędzy, nie o dotowaniu, bo dotowanie było powtórzone kilka razy, że mogłoby być takie lecz odzyskiwanie pieniędzy. Tam jest w objaśnieniach napisane, że tracimy 26 tys. zł. Dotując dzieci z Gminy Dąbrówno tracimy ponad 26 tys. zł. Tam jest wyraźnie napisane. Nie ma, że nie wolno 90%. Wolno tylko nie możemy odzyskać pieniędzy.

**Radna – Pani Małgorzata Kamińska** – ja chciałam przypomnieć taką sprawę, że kiedy wcześniej dyskutowaliśmy nad tą uchwałą, uchwaliliśmy te 90% tak jak było to postulowane. Nie było wtedy żadnych problemów, że nie odzyskamy tych pieniędzy. To nie nasza wina, że zmieniła się w tej chwili uchwała, wtedy było tak, że ta dotacja była zwracana w takiej wysokości w jakiej my dopłacaliśmy. Natomiast w tej chwili zmieniła się uchwała i posądzenie nas o złą wolę, uważam, że jest nie na miejscu. Takie jest moje osobiste zdanie, że nie możemy i nie powinniśmy dofinansowywać innej gminy, bo niby z jakiej racji. To są nasze pieniądze. My możemy przeznaczyć je na cokolwiek innego, zresztą to co wcześniej była dyskusja na ten temat, że Gmina Dąbrówno poczuje się zobowiązana i otworzy sobie taką placówkę. To jest żaden problem. My byśmy też

z chęcią oddali nasze dzieci do innego przedszkola, dali 40% i byśmy mieli problem z głowy. Tak że wydaje mi się ta dyskusja nie ma sensu, bo już ta dyskusja była raz, to zostało odroczone, bo chodziło o wyjaśnienia pewnych spraw, pewne zapytania. My możemy tak dyskutować do jutra i to dalej nic nie zmieni. Nie nasza wina, że zmieniła się uchwała a my musimy dbać o finanse naszej gminy, ja tak uważam.

**Pan Piotr Kołodziejski** – w momencie kiedyście podejmowali decyzję, że 90% będzie, to już ten przepis obowiązywał dotyczący rozliczenia pomiędzy gminami. Nic się nie zmieniło od czasu uchwalenia poprzednio 90% do dzisiejszego dnia. Nie nastąpiła żadna zmiana ustawy o systemie oświaty. Tyle chciałem Pani jak gdyby uświadomić.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – taka dyskusja tu się toczy ciekawa, jakbyśmy nie byli w stanie zapewnić tym swoim dzieciom opieki przedszkolnej czy szkolnej. Jesteśmy wręcz bym powiedział przed taką sytuacją, że grozi nam zamykanie niektórych placówek. Otwieranie dodatkowych i dofinansowywanie z pieniędzy gminnych, no to musimy sobie jasno powiedzieć, wyborcom również przekazać, że grozić to będzie ograniczeniem ilości placówek na terenie gminy naszej, z tego tytułu że w tych placówkach będzie za mało dzieci, bo jeżeli na przykład będą aspiracje, żeby prowadzić w punkcie przedszkolnym czyli w punkcie przedszkolnym oddziały przedszkolne. Ja bym na przykład swojego dziecka nie posłał w pobliżu maszyn rolniczych, nawozów czy tam innych olei napędowych, bo bym się zastanowił czy warto, ale to już jest kwestia i wybór rodzica. Dlatego też to pozostawiam rodzicom, zastanowiłbym się dobrze. Ja też informuję wszystkich rodziców, że też gmina jest w stanie wszystkie dzieci, nawet od 2,5 roku na terenie naszych własnych placówek przyjąć i nie będą rodzice musieli wносить opłat i poza tym będą miały zapewnione dowóz transportem gminy. Tak że o tym chciałem poinformować i indywidualnie rodziców w okręgach poszczególnych gdzie funkcjonują będę informował. Na pewno nie będę ich straszył, najlepiej żeby dzieci były i jeszcze dzieci niepełnosprawne, bo na nie jest dotacja potężna.

**Pan Piotr Kołodziejski** – Panie Wójtce, Pan do tej pory dysponuje dwoma miejscami, w których Pan jest w stanie zapewnić edukację dzieciom młodszym. Są klasy „zerowe” przy wszystkich szkołach, ale miejsca dla dzieci młodszych ma Pan tylko w Gierzwałdzie i Mielnie. Niech Pan nie mówi, że te dwa miejsca zapewnią w 100% zapotrzebowanie na terenie Gminy Grunwald.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – naszych jedenaścioro dzieci się zmieści.

**Pan Piotr Kołodziejski** – ja bym chciał powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy, my jako stowarzyszenie chcemy pozyskać kolejny projekt unijny, bo głównie jak gdyby pozyskujemy pieniądze nie z dotacji gminy tylko z dotacji zewnętrznych, unijnych. Zwróciliśmy się do trzech wójtów, trzech gmin z prośbą o dane dotyczące dzieci w wieku przedszkolnym czyli 3-latków, 4-latków, 5-latków, zwróciliśmy się do Pana Wójta Kacprzyka, do Pana Wójta Gminy Dąbrówno i Pana Wójta Gminy Kozłowo i od Wójtów Gminy Kozłowo i Gminy Dąbrówno w ciągu tygodnia otrzymaliśmy dane. te po które wnioskowaliśmy. Natomiast Pan Wójt wezwał nas do wykazania, że dane o które wnioskujemy są nam potrzebne do zapewnienia szczególnego interesu społecznego. Panie Wójtce, Pan specjalnie nam utrudnia pozyskanie pieniędzy unijnych a ja Panu powiem, że to Panu się nie uda, dlatego że w zeszłym roku zwróciłem się o te same dane do Pana.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – Panie Kołodziejskim ja bym był zadowolony, gdy Pan dostanie te pieniądze.

**Radny – Ryszard Bala** – przepraszam bardzo, Pan Przewodniczący nie udzielił Panu głosu wójtowi.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – przepraszam.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – proszę Państwa. Pan Wójt wcześniej powiedział, że jest w stanie zapewnić miejsca dla wszystkich dzieci. Uważam, że różnorodność form opieki przedszkolnej ma przewagę nad takim monolitycznym szablonem gdzie dzieci chodzą tylko do przedszkola w szkołach publicznych. To, że w przedszkolu w Stębarku są dzieci, to świadczy o tym, że rodzice chcą te dzieci do tego przedszkola odprowadzać. Mimo że Pan zapewnia dla wszystkich dzieci w szkołach czy przedszkolach publicznych, to i tak są rodzice, którzy chcą do tych przedszkoli niepublicznych dzieci wysłać. I to wydaje mi się jest dobrodziejstwem tego, to właśnie powoduje, że rodzice mając różnorodne formy wybierają tą, która dla nich jest najwłaściwsza. W związku z tym, że ta dyskusja nie przybliży nas do żadnego jakiegoś rozwiązania, stawiam wniosek, żeby zamknąć dyskusję, pozostawić dofinansowanie na dotychczasowym poziomie.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – chciałem jak najlepsze życzenia złożyć jednej szkole niepublicznej i punktowi niepublicznemu w pozyskiwaniu środków unijnych a Pan doskonale wie dlaczego. W tej chwili jeżeli dostaniecie unijne środki, już nie grozi dotacja z budżetu gminy. Tak że szerokiej drogi i pomocy.

**Pan Piotr Kołodziejcki** – ale dane.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ja się tym nie zajmuję, mam ludzi od tego. Jeżeli radca uzna, że to może mnie narazić na jakieś konsekwencje prawne, to ja go słucham, bo za to mu płacę. Niech Pan nie mówi wójt, wójt. Fakt że ja za wszystko odpowiadam, ale ja Panu życzę wszystkiego najlepszego.

**Pan Piotr Kołodziejcki** – Panie Wójcie ma Pan tego radcę prawnego i przegrywa Pan sprawę za sprawą..

**Radny – Pan Adam Królikowski** – to jest nie na temat.

**Pan Piotr Kołodziejcki** – ale Pan nie jest przewodniczącym w tej chwili.

Innych uwag nie zgłoszono.

**Ad pkt 5. Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – przechodzimy do kolejnego punktu następnego – wolne wnioski i zapytania.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ja chciałem wytłumaczyć, ja nie wywołałem tego tematu, zostałem wywołany, co o tych sprawach sądowych.

Szanowni Państwo rzeczywiście są te sprawy i one się będą toczyły. Toczy się sprawa za sierpień, toczyła się za lipiec. Teraz przyszło do mnie pismo z niepublicznej szkoły, żeby zapłacić od miesiąca marca i to jest kilka miesięcy. Razem obliczyłem, że będzie to około 35 tys. zł. Wraz z kosztami sądowymi może dojść do 36 tys. zł czy nawet 40 tys. zł. Według ustawy o systemie oświaty moje postępowanie musi być takie jakie wynika z mojego postępowania czyli wyraźny jest zapis, że placówkę trzeba zgłosić do dnia 30 września roku poprzedniego, wtedy my zapewniamy finansowanie tej placówki. Oczywiście to wynika z ustawy o systemie oświaty, ale pojawił się precedens i jakiś sąd powszechny w kraju uznał, że to akurat nie obowiązuje i w tym momencie akurat traktuje gminę i szkołę jako podmioty odrębne, które prowadzą działalność gospodarczą i dochodzi do tego, tak z uzasadnienia wynika. Jaka tu była mądra zagrywka. Mądrą zagrywką było to, że nie utrzymując w całości projektu, bo niepubliczny punkt przedszkolny w Dylewie wystąpił do organu prowadzącego czyli do Urzędu Marszałkowskiego o zgodę na przekształcenie w oddział przedszkolny i to stało się 13 czerwca. Wystąpił do Urzędu Marszałkowskiego o zgodę na przekształcenie



w oddział przedszkolny i cały czas od marca do końca sierpnia dyrektor szkoły w Dylewie występował do nas i przedstawiał, że to jest nadal punkt przedszkolny, że mamy płacić 40% tak jak uchwaliła rada, ale w czerwcu wniosek padł, została przygotowana uchwała o zwiększenie dotacji nas oddziały przedszkolne do wysokości 100%. Oczywiście rada to przegłosowała na 100%. Co się dzieje, teraz w roku 2016 i 2017 szkoła wraca do sądu aż od marca o wyrównanie tej ilości, mimo tego że zgłaszała, że prowadzi punkt przedszkolny do nas, nie robiąc żadnego sprostowania. Ja nie mam innego ruchu, bo nie mogłem mieć innego ruchu, bo uchwała tak nas obowiązywała i płaciliśmy 100% od września, bo rok wcześniej było zgłoszone. A teraz zapłacimy lipiec, sierpień z odsetkami. Ja wiem, że następną sprawę o którą się zwrócił tutaj dyrektor, przegramy w sądzie z tego samego tytułu, co przegraliśmy te dwie sprawy, ale żeby zapłacić ja muszę mieć wyrok sądu i się na ten wyrok powołać jak mnie RIO będzie rozliczało z tego, że nie mamy do 30 września zgłoszonych dzieci. To było bardzo cwane pociągnięcie, ja wiem, że to nie stało się przypadkiem, to było przygotowane. Przypadkiem ktoś w czerwcu zgłasza, że robimy 100% dotacji, jak było od początku 75%. Ustawodawca dobrze to ustalił, 40% dla punktów i ustalił 75% i akurat wyskakuje projekt uchwały na 100%, uchwała ta przechodzi. Radni którzy podejmują tą uchwałę nie zdają sobie sprawy, że ta uchwała zaowocuje wypłaceniem przez gminę w przyszłym roku prawie 40 tys. zł. To była taka zagrywka i takie zagrywki czułem już wcześniej, ale nie byłem w stanie i nie chciałem tłumaczyć, bo to jeszcze się nie działo. Dzieje się w tej chwili, za lipiec żeśmy zapłacili, za sierpień żeśmy zapłacili i zapłacimy za pozostałe miesiące i to bezwzględnie zapłacimy. Sąd jak podjął już wyroki dwa takie, dlaczego ja te wyroki chcę mieć, chcę te wyroki uzyskać z tego tytułu, że chcę złożyć skargę do Ministra Sprawiedliwości. Ja się zapytam po prostu czy mam przestrzegać ustawę o systemie oświaty czy ja mam po prostu płacić na pisma, które niepubliczna szkoła do mnie kieruje. Szkoła skierowała do mnie pismo, że proszę nam zapłacić 17 tys. zł i pytam się za co, czyli rada uchwaliła w czerwcu 100% i wstecz do marca, żeby im to zwrócić. Do września ani jedno sprawozdanie nie przyszło i nie było powiedziane. Ja wystąpię teraz do Urzędu Marszałkowskiego, bo nie widziałem nigdy tego pisma, kiedy otrzymaliście zgodę na przekształcenie tego punktu przedszkolnego na oddział przedszkolny. Dla mnie to jest naprawdę przerwanie całości projektu. My żeśmy musieli do końca prowadzić. Jeżeli taką zgodę otrzymali, to ja będę występował do Urzędu marszałkowskiego o zwrot tych środków, które zapłacę wam. Z Marszałkiem się umówiłem i będę występował o zwrot tych środków z tego tytułu, że po prostu ich decyzja naraziła gminę na takie wydatki z budżetu. Taka prawda jest. A Panowie podejrzywam, że wiedzieliście to od początku jak żeście to sobie zaplanowali.

**Pan Arkadiusz Rosa** – mam pytanie Panie Wójcie, zaczynając od precedensu to chyba z Pana precedens. Pan pomija kwestię wpisu, wpis był w marcu i to Pan wydał tą decyzję. A teraz Pan mówi, że Pan nie wiedział, że Urząd Marszałkowski wydał. 6 marca zwróciłem się z pismem i Pan zrobił ten wpis, a Pan teraz mówi, że Pan nie wiedział kiedy to było, 6 marca. Ja uważam, że Pan posługuje się górnolotnymi słowami. Ja chcę powiedzieć tylko jedno, że z każdą sprawą będę występował do sądu, że rozmowa była, jaka była grzeczna czy nie grzeczna, to próbowałem Panu jakoś wyjaśnić, że nie ma sensu przepychanie się w sądach. Sam Pan przed chwilą powiedział, że ma Pan sprawę przegrana. Nie ma co przepychać się w sądach, bo to strata czasu dla Pana, dla mnie, radcy prawnemu trzeba zapłacić, a Pan z uporem maniaka ciągle zapiera się rękami, nogami, żeby mnie

nie zapłacić te zaległe jeszcze pieniądze. Nie wiem czy to wynika rzeczywiście, że Pan mnie lubi czy nie lubi, szanuje, nie szanuje, nie wiem o co tutaj za bardzo chodzi. A propo jeszcze coś Pan twierdził o korektach, korekty to w każdym momencie mogą być złożone, korekty uczniów, korekty finansowe i to nie jest jakieś przestępstwo, jakieś naruszenie. Każdy ma prawo się pomylić w sprawozdaniu i dokonać jego korekty.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – sprawa jest tego rodzaju, że ja oczywiście 3 marca zarejestrowałem, bo ja muszę zarejestrować, Pan zgłasza. Nawet każdy z was chce działalność gospodarczą prowadzić, odpowiednie dokumenty dostarcza, ja po prostu rejestruję i sprawa jest tego rodzaju, że 3 marca to było zgłoszone a do końca września wykazywane, że to są dzieci w oddziale przedszkolnym. Gdybym ja to wiedział, to ja bym inaczej tłumaczył sytuację już w czerwcu jak żeście Państwo podejmowali decyzję o podwyższeniu do 100%. To już było wiadomo, że przelecimy i tak wstecz uzyskamy, bo wiadomo, że te sprawy są wygrywane. Dla mnie ja tu mówię, jest gdzieś luka prawna, dlatego też ja już kazałem przygotować radcy skargę, żeby tą sprawę wyjaśnić, bo ja nie wiem w końcu czym ja mam się kierować. Czy ja mam się kierować ustawą o systemie oświaty czy mam się kierować po prostu swoimi życzeniami, kombinacjami. Kasy każdemu jest mało. Jeszcze tu jedna rzecz, Pani radna na jednej sesji, kiedy rozmawialiśmy na temat punktu przedszkolnego i mówiła jaka to suma jest, 6 tys. zł zakończmy to wszystko, żeby było fajnie. Ja tak zakończyłem, super myślałem, że się skończy, zadowolony poszedłem na górę. Mam pismo drugie, Pani radnej pokażę już od szkoły niepublicznej przyszło, dlaczego podmioty są traktowane nierówno. Teraz od tych sześciu jak obliczę, to znowu wyjdzie trzydzieści parę tysięcy. Tak wygląda współpraca. Naprawdę trzeba zrozumieć tutaj te wszystkie, bo to jest takie mącenie. Ja tu fakty przedstawiam, takie mącenie, że z tego trudno dojść o co chodzi, bo w mętnej wodzie najłatwiej się ryby łapie. Dlatego najlepiej pomącić. Ja wyraziłem zgodę na 6 tys. zł, Dylewo zaraz napisało, dlaczego są podmioty nierówno traktowane. I na pewno będzie sprawa sądowa. Tutaj jest akurat inna sytuacja, bo tu jest punkt przedszkolny. Inna pisma kierował punkt przedszkolny i szkoła akurat tym się nie interesowała. Gwarantuję, że będzie znowu sprawa sądowa. Nawet jak ja bym chciał uniknąć, chyba że Państwo chcecie, żebym ja od razu zapłacił 60 tys. zł tym że podmiotom.

**Pan – Piotr Kołodziejski** – Państwo chcą, żeby Pan zapłacił tyle, ile jest zgodne z prawem. To że się zwraca szkoła w Dylewie z jednym pismem, z drugim pismem, trzecim pismem, to świadczy to o tym, że Pan do tej pory nie robił zgodnie z prawem. Wyroki sądu to potwierdzają. Ja bym chciał Państwu powiedzieć jeszcze o jednej sytuacji, dwa lata temu Pan Wójt zarządził kontrolę w szkole w Dylewie. Przeprowadzała Pani Skarbnik, Pan Sekretarz i jeszcze Pani Lucyna Ciesielska. Stwierdzili nieprawidłowość polegającą na tym, że dotacja ze strony gminy została włożona do projektu unijnego jako wkład własny i Pan Wójt na podstawie tych ustaleń wydał decyzję administracyjną, że Pan Rosa ma zwrócić 40 tys. zł wraz z odsetkami, bo ustawa o systemie oświaty, w ogóle żadne przepisy nie pozwalają na wnoszenie dotacji jako wkładu własnego do projektu. Oczywiście Pan Wójt się mylił. Pierwszą decyzję uchyliło Samorządowe Kolegium Odwoławcze i uzasadniło to, że wójt z rażącym naruszeniem prawa przeprowadził postępowanie. W żaden sposób nie uzasadnił motywów na jakich się oparł i skierowało znowu do ponownego rozpatrzenia przez Pana Wójta. Pan Wójt przez 3 miesiące prowadził ponowne postępowanie i ponownie wydał decyzję o zwrocie 40 tys. zł. Tym razem uzasadnił, że doszło do podwójnego finansowania. Jak coś

może Panie Wójcie być podwójnym finansowaniem jeżeli stanowi wkład własny do projektu. To jest sfinansowane tylko z dotacji gminnej, więc nie ma mowy o podwójnym finansowaniu. Samorządowe Kolegium Odwoławcze po raz drugi uchyliło decyzję i znowu skierowało do wójta do ponownego rozpatrzenia. I co zrobił pan Wójt po raz trzeci, po raz trzeci wydał decyzję o zwrocie 40 tys. zł. Najlepsze jest, jakie jest uzasadnienie, że kucharka nie dostała w ogóle wynagrodzenia. Widzicie Państwo paradoks sytuacji, w drugim uzasadnieniu było, że doszło do podwójnego finansowania, a po trzecie, że nie dostała w ogóle wynagrodzenia Pani kucharka. Panie Wójcie jak Pan sądzi, jakie będzie rozstrzygnięcie Samorządowego Kolegium Odwoławczego w tej sprawie?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ja powiem Panu tutaj w tej chwili, że też pan bzdury mówi, szczerze Pan bzdury mówi, bo prosto wytłumaczę. Rozliczenie kucharki było raz opłacane od nas i w naszych sprawozdaniach figurowało jako opłacane wydatki i również w sprawozdaniu do Urzędu Marszałkowskiego również było jako opłacanie kucharki, to nie jest podwójne finansowanie, ewidentnie przykładowe podwójne finansowanie.

**Radny – Pan Adam Butrymowicz** – sąd to udowodnił, ktoś poniósł konsekwencje?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – oczywiście, sprawa cały czas się toczy.

**Radny – Pan Adam Butrymowicz** – mamy przepisy, ustawy, to trzymajmy się tego.

**Pan Piotr Kołodziejski** – Panie Wójcie to jest nieprawda to co Pan mówi. Kieruje się Pan wybitną niechęcią i robi Pan wszystko, żeby zaszkodzić szkole w Dylewie. Robi Pan wszystko, żeby zaszkodzić punktowi przedszkolnemu w Stębarku. W otocze poruszania się jakby w granicach prawa, ale niestety wyroki sądu pokazują, że jest zupełnie inaczej. Ja apeluję do Pana, Pan nie musi mnie lubić, ja Pana nie lubię, Pan mnie nie lubi i nie ma problemu. Nie wszyscy ludzie muszą się lubić, ale Pan jako Wójt z 27-letnim stażem musi się umieć wznieść ponad swoje osobiste uprzedzenia i postępować zgodnie z przepisami prawa. Czy Kołodziejskiego lubię czy Rosę lubię czy nie lubię, to mu płacę tyle, ile mu się należy. Tylko tego chcemy.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – dziwne, że przez 15 lat nie było żadnych przepychanek między niepubliczną szkołą w Dylewie a gminą. Może mniej więcej jakieś tam były, ale żeśmy się zapraszali i nie było żadnych. Pojawiły się w momencie kiedy Pan się pojawił, pojawiły się w tym samym momencie. Jak wyglądała moja niechęć na przykład do powstania punktu przedszkolnego w Dylewie, jeżeli ja wysłałem swoich ludzi i przygotowałem szereg robót. Wyceniłem to później na 15 tys. zł. Jako wkład też później żeście wykazali. Tu widać moją niechęć. Chciałem żeby to powstało, żeby to działało, ale to nie ma być środkiem jak to się mówi do osiągnięcia łatwych pieniędzy, to ma być rzeczywiście, ja muszę czuć, bo ja odpowiadam za budżet gminy, że środki które przeznaczamy one idą rzeczywiście na te dzieci, które są tam w tych punktach. Wysłałem kontrolę, a kontroli się dokumentów nie daje. Jak to może być, że 28 sprawozdań jest niezgodnych z prawdą. Jak to może być, jak ja mogę ufać. Ja straciłem zaufanie wtedy. Przedtem nawet przyzna sam Pan Rosa, że przyszedł do mnie i wręcz bym powiedział, żebym go bronił. Pierwszą kontrolę przeprowadziłem w obronie, przeciwko jego własnym koleżankom. A teraz jak Pan wygląda i niech mnie Pan nie oskarża. Ja bardzo dobrze współpracowałem z Panią Rubczewską, która jest przewodniczącą, prezesem stowarzyszenia „Pomoc dzieciom potrzebującym”. Też ta współpraca się skończyła w momencie, kiedy

Pan się między nami pojawił a przedtem Pani Rubczewska była tu miłym gościem, a teraz mnie jakoś nie odwiedza, nie wiem dlaczego. Może ktoś przedstawia źle moje chęci, moją osobę. Staram się jakieś tam kontakty nawiązać, ale w tym momencie jakoś tak jest jak jest, ale myślę, że się jeszcze z Panią Rubczewską spotkamy. Jeżeli będzie wszystko w porządku, ja myślałem, że ta prośba Pani radnej Dymkowskiej zakończy sprawę przynajmniej między punktem przedszkolnym i powoli dojdziemy i zrobimy jeszcze porządek z Dylewem. Myślałem że już nie będzie żadnych tutaj kontrowersji jeżeli chodzi o punkt przedszkolny. Do dzisiaj tych kontrowersji uważam by nie było, gdyby nie wyskoczył ten punkt z 90% dofinansowania. To decyzja radnych i ja pozostawiam tę decyzję radnym. Proszę nie insynuować mi, że ja to robię z niechęci do punktu przedszkolnego w Stębarku jakkolwiek bym go nie oceniał.

**Pan Piotr Kołodziejcki** – ja bym jeszcze chciał na jedną rzecz zwrócić uwagę. Proszę państwa w czerwcu 2016 roku podejmowaliście uchwałę rady gminy w sprawie dotowania podmiotów niepublicznych i przypomnijcie sobie sytuację, że przy okazji rozpatrywania naszej skargi, ja wam rozdałem wyroki sądu, które wykazywały, że zapis który przygotował Pan Wójt dotyczący sposobu dotowania oddziałów przedszkolnych przy niepublicznych szkołach podstawowych jest niezgodny z prawem. Pan Wójt wraz z Panem Sekretarzem zapewniali, że tak na 100% nie jest i Państwo uwierzyli Panu Wójtowi. Podnieśli rękę za tym, że zapis o dotowaniu oddziałów przedszkolnych w szkołach niepublicznych na podstawie kosztów z publicznych szkół podstawowych jest zgodny z prawem i jaki jest efekt Panie Wójcie. Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił ten przepis, ale oczywiście Pan Wójt zażalił się do Naczelnego Sądu Administracyjnego i w tej sprawie będzie rozprawa przed NSA. To jest bardzo pokazujące Pana stosunek do podmiotów niepublicznych. Ja bym Pana bardzo prosił, żeby Pan nie robił jak gdyby wycieczek osobistych w moim kierunku, że w momencie w którym ja się pojawiłem, to się pojawiły problemy. To jest Pana subiektywne odczucie a wyroki w sprawach spornych między nami mówią co innego.

**Przewodniczący Komisji – Pan Zbigniew Napłoszek** – Panowie czy nie wystarczy usiąść i porozmawiać na spokojnie a nie składać skargi. Na tą chwilę podejrzewam, że 3/4 rady gminy siedzi i z niesmakiem słucha, przecież wszystkie dzieci są nasze. Każdy chce jak najlepiej dla dzieci a tutaj są takie zgrzyty jakby nikt nikomu nic nie chciał dać.

**Pan Piotr Kołodziejcki** – byliśmy jeszcze nie tak dawno u Pana Wójta, jeszcze zanim zapadł prawomocny wyrok sądu wyższej instancji, to ja do Pana Wójta mówiłem, Panie Wójcie po co to Panu, to tylko 8 tys. zł. Trzeba było zapłacić i by wszyscy byli zadowoleni i nikt by nie pamiętał. Mówiłem strzela Pan sobie w moim odczuciu w stopę a Pan Wójt mnie pouczył, że ja w żaden sposób nie będę mówił, kiedy on sobie strzela w stopę, on jest wójtem z 27-letnim stażem i on wie najlepiej. Pan Wójt w pełni świadomie to robi. Ja mam chęć jak gdyby porozumienia, żeby dojść do porozumienia na gruncie tego, co się nam należy czy szkole w Dylewie. My nie chcemy nic więcej. I tak jesteśmy podmiotami niepublicznymi o wiele, wiele słabiej dotowanymi niż podmioty publiczne. My nie mamy szans z podmiotem w postaci gminy z wielomilionowymi środkami. My jesteśmy albo stowarzyszeniem albo osobą fizyczną.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – to ile na dzisiaj chcecie, powie Pan to radnym.

**Pan Piotr Kołodziejcki** – ale co chcemy?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – pieniędzy, ile chcecie, sumą.

**Pan Piotr Kołodziejski** – to nie chodzi tylko o stowarzyszenie. Jeżeli chodzi o stowarzyszenie o rok 2016 jest okej. Nie w 2016 roku 700,- zł się nie zgadza, jest taka drobna różnica z jednego miesiąca. Napiszemy Panu z czego ona wynika. Nie policzyliście dotacji dla dziecka niepełnosprawnego. Rok 2015 jest okej a 2017 był szczegółowo omawiany przy tym punkcie.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – czyli te 6 tys. zł, które dałem wbrew sobie na prośbę, że tak powiem rady, żeby zakończyć konflikt, to jest te 6 tys. zł z którego zrezygnowałem a to za sobą pociągnęło takie konsekwencje, że w tej chwili zwróciła się szkoła w Dylewie o równe traktowanie podmiotów czyli teraz szkole w Dylewie trzeba będzie wyrównać to. Jak tu 6 tys. zł było a tu jest dwukrotnie więcej dzieci, założmy to będzie 12, 13 tys. zł, to już mamy 20 tys. zł plus po dwie przegrane sprawy to jest 32 tys. zł i od marca gdzieś 17 tys. zł. Macie Państwo już 70 tys. zł z budżetu gminy na podstawie zagrywek, które były prowadzone. Jakby były dotacje cały czas 40% i 75% nie byłoby wątpliwości i manipulacji przesuwania tych środków a tak były. Zarejestrujmy to, bo dzisiaj ma 40%, niech to potrwa 10 miesięcy i za 10 miesięcy zrobimy 100% i wrócimy po te pieniądze z powrotem za 10 miesięcy. Tak wygląda ta sprawa. Te sprawy tak wyglądają i te sprawy będziemy przegrywali i to jest ta zagrywka. Według mnie walczę z kimś, już nie będę oceniał, Pan wie.

**Pan Piotr Kołodziejski** – ze mną Pan walczy?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie mówię z Panem.

**Pan Piotr Kołodziejski** – z Panem Arkadiuszem?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie.

**Radna – Pani Jadwiga Dymkowska** - Panowie dajcie spokój.

**Pan Piotr Kołodziejski** – chciałbym się odnieść do tego co Pan mówił o 6 tys. zł, to nie było 6 tys. zł. Pan nam wypłacił pieniądze w grudniu 30 tys. zł, nie 6 tys. zł tylko 30 tys. zł. Doprowadził Pan do sytuacji, gdzie dotacje w 2016 roku dla punktu przedszkolnego na podstawie kosztów z Gminy Ostróda gdzie były zdecydowanie wyższe a dla Pana Arkadiusza na podstawie Olsztyńka. Jeszcze mało tego, jeżeli nawet na podstawie Olsztyńka, to nie zweryfikował Pan na koniec roku kosztów w Olsztyńku, które są dużo wyższe. Popelił Pan po raz kolejny ten sam błąd za który Pan zapłacił przegraną sprawą z nami, że na koniec roku nie zweryfikował Pan kosztów poniesionych przez gminę.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – bzdury.

**Pan Piotr Kołodziejski** – nie bzdury, to prawda jest Panie Wójcie. Podstawa jest ta sama, a uchylene WSA dotyczy tego samego przypadku.

**Radny – Pan Adam Butrymowicz** – może kogoś wyżej z Kuratorium Oświaty byśmy poprosili, bo tutaj między Panami to cały czas jest taki niesmak, niewyjaśnienie, żeby ta osoba przedstawiła czy był taki błąd?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – ja ostatni raz tutaj wdaję się w polemikę z Panem Kołodziejskim, ostatni raz. Nie mam przyjemności polemizować z niektórymi ludźmi. Nie będę tu nazywał, bo narażę się znowu na sprawę sądową prywatną. Nie będę polemizował na ten temat. Ja czuję i widzę te zagrywki jakie są i ja wiem sam jak to robić. Ja wytłumaczyłem technikę, jak to się przeprowadza, da się to zrobić, żeby kasę wyciągnąć, ale żeby kasę wyciągnąć i nie wiem o co tu chodzi, żeby szybciej tą kasę dostać, bo przecież i tak pewni są, że dostaną, żeby szybciej, ale ja przepraszam ja chcę zachować i honor i chcę działać zgodnie z przepisami. Jeżeli rada oceni, że naruszyłem prawo czy RIO, że naruszyłem prawo, to ja będę za to odpowiadał. A to że wziąłem z Olsztyńka, to jest RIO wyraźny zapis.

**Pan Piotr Kołodziejski** – nie ma takiego zapisu.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – po pierwsze Panie Wójtce nie jest Pan tutaj dla swojej przyjemności. Pan przed chwilą powiedział, że nie ma Pan przyjemności rozmawiać z kimkolwiek tutaj.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** - z jednym Panem.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – nawet z jednym Panem, to nie jest Pan tutaj dla swojej przyjemności, nie sprawuje Pan tej funkcji, żeby sprawiać sobie przyjemność. Pan ma obowiązek wobec urzędu, wobec mieszkańców. To jest pierwsza sprawa. A druga sprawa, nie znam wyroków sądów jakie toczyły się w ciągu ostatnich dwóch lat. Złożyłem interpelację i jak do tej pory na tą interpelację nie mam odpowiedzi. Nie za bardzo jestem w stanie w tej sprawie się wypowiadać, ale z tego co słyszę, to szereg wyroków jest niekorzystnych dla gminy. W związku z tym trzeba z tego wyciągnąć wniosek. To nie jest tak, że mamy tutaj wolną wolę i co postanowimy, to jest świętym, niepodważalnym prawem. Nas ocenia sąd niezawisły i ten sąd stwierdza, że w wielu przypadkach popełniliśmy błędy, popełniliśmy jakieś tam niedoskonałości i z tego próbujemy wyciągnąć wniosek, żeby te sprawy, które ewidentnie są zgodne z prawem realizować. Natomiast gdzie mamy wątpliwości co do ich zgodności, gdzie są różne zdania, różne opinie, zasięgnijmy jakichś rad, wskazówek tych, którzy mają lepszą wiedzę. Podchodźmy do tego z rezerwą. Nie idźmy na udry tylko dlatego, że ktoś nie ma przyjemności rozmawiać z jakąś osobą. To do niczego nie prowadzi. Zresztą przekonał się Pan niejednokrotnie, że nie prowadzi to do dobrego skutku. Wyroki nakazujące zwrot jakichś należnych pieniędzy poszczególnym podmiotów teraz próbuje Pan ubrać w to, że to rada gminy czy radni głosujący za podjęciem uchwały, że w czerwcu zostali zmanipulowani czy też świadomie działali po to, żeby komuś zrobić dobrze albo jeszcze lepiej.

**Radna – Pani Jadwiga Dymkowska** – ja chciałam wrócić do tej uchwały XXXIV odnośnie 40%, 90%. Gdyby zwrócić się go Gminy Kozłowo, żeby ponownie przeliczyła uwzględniając media, uwzględniając administrację, posiłki nie, bo tam posiłków nie ma czy nie mogą, może wtedy te 40% się o tyle powiększy, że będzie Pana satysfakcjonowało. Jakoś trzeba wyjść, znaleźć wyjście.

**Pan Piotr Kołodziejski** – podsumowując, bo ja też chciałbym powiedzieć Panu Wójtowi jedną rzecz, każdy prawomocny wyrok sądu, który Pan przegrywa to jest naruszenie dyscypliny finansów publicznych przez Pana i my byliśmy u Pani Prezes RIO w tej kwestii, nie jesteśmy podmiotem który jest uprawniony do zawiadamiania o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych, tym podmiotem jest rada gminy. Ja wzywam Państwa do tego, żeby zawiadomić Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych o naruszenie dyscypliny finansów publicznych przez Pana Henryka Kacprzyka przy naliczaniu i udzielaniu dotacji podmiotom niepublicznym. Pani Prezes RIO bardzo się zdziwiła, że o co nam chodzi, czy nam chodzi o zemstę, żeby tego Pana Wójta biednego ukarać, przecież dostaliśmy w końcu pieniądze, a ja powiedziałem jej i to mówię zgodnie z prawdą, Panie Wójtce Pana postawa wskazuje na to, że dopóki Pan jako Henryk Kacprzyk nie zostanie ukarany osobiście za te działania, to będzie Pan to dalej robił manipulując, że Pan się porusza w granicach prawa, bo wszelkie koszty do tej pory, koszty sądowe, 5 tys. zł łącznie kosztów sprawy z nami, 5 tys. zł kosztów sprawy z Panem Arkadiuszem i dalsze koszty sądowe, które jeszcze będą to kto pokryje, Pan Henryk Kacprzyk z własnej kieszeni, nie, budżet Gminy Grunwald a jedynie Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych jest w stanie ukarać Pana Henryka Kacprzyka jako osobę. My będziemy do tego dążyć, żeby tak się stało, bo jak się

tak nie stanie, to niestety nie ma szans na to, żeby Pan zmienił swoje postępowanie. Każdy wyrok prawomocny w sprawie jest naruszeniem dyscypliny finansów publicznych, jest związana prawomocnymi wyrokami sądów, że to jest jednoznaczne w sprawie.

**Pan Arkadiusz Rosa** – słuchając, że poruszam się w mętnej wodzie, próbuję naciągnąć gminę, jeżeli takie pieniądze są, mogę Państwu powiedzieć, że to jest ogrom pracy, że nawet nie wiecie z czym związana jest moja praca i moich pracowników. Z drugiej strony Panie Wójcie Pan ciągle mówi zapłaciłem, zapłaciłem, no właśnie, to tylko taka uwaga, z budżetu gminy Pan zapłacił. Gmina zapłaciła te pieniądze. Nie wiem czy to jest pytanie zasadne czy nie zasadne, w Wielki Piątek zapadł prawomocny wyrok sądu, jeszcze nie prawomocny, bo ma Pan prawo apelacji, mam pytanie czy potrafi Pan powiedzieć czy apelacja będzie czy nie będzie?

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** - na temat?

**Pan Arkadiusz Rosa** – tego sierpnia.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie, nie będzie, ale będzie trzecia sprawa dotycząca tych innych spraw, dotyczących tych do marca. Pan konsekwentnie będzie dochodzić aż od marca te zwiększenie, które wystąpiło u nas w czerwcu a faktycznie od września wstecz. Chociaż od września zgodnie z ustawą o systemie oświaty płaciłem 100% według uchwały rady gminy. Ja też chciałem zwrócić na jedną rzecz uwagę, że mówiąc że ja płacę, że nie ze swoich pieniędzy, że ja płacę z publicznych, to niech Pan zauważy, że rada jest odrębnym organem, wójt jest odrębnym organem. Dostałem jako odrębny organ, uzyskałem zaufanie większości wyborców i niech Pan będzie pewny, że ja tą sytuację również wyborcom przedstawię, tylko tak bardzo prosto jak to się robi pieniądze. Myślę, że zrozumieją jak zrozumieli szereg innych spraw. Napiszę powoli, każdy będzie mógł przeanalizować sobie i wskazać jak funkcjonują inne placówki obok, porównywalne, że się przekształca w placówkę publiczną jak w Idzbarku a u nas jakoś takiego wniosku nie ma. Trzecia rzecz ja będę musiał znaleźć te środki w budżecie i wspaniały pomysł mi wszedł do głowy, po prostu muszę naliczyć czynsz, żeby skądś pieniądze wziąć, żeby Panu zapłacić. To są moje kompetencje nie rady i niech Pan będzie pewny.

**Pan Arkadiusz Rosa** – Pan wspomniał, w sprawie czynszu już była sprawa w 2004 roku, chciał Pan wprowadzić czynsz, Pan nie może wprowadzić tego czynszu.

**Wójt – Pan Henryk Kacprzyk** – nie, dogadaliśmy się na tej sali jeszcze z Panem Gutferskim jeszcze, jaka sprawa sądowa. Czynsz jest źródłem dochodu dla gminy, zwiększeniem budżetu i myślę, że będzie adekwatny do zapotrzebowania na środki dla placówki niepublicznej w Dylewie.

**Radny – Pan Ryszard Bala** – ta wypowiedź, te ostatnie słowa Pana Wójta bardzo wyraźnie pokazują jego nastawienie, jego negatywne nastawienie do szkoły w Dylewie i pokazują to dobrze, jego wredny charakter.

**Ad pkt 6.** Wobec zrealizowania porządku obrad, Przewodniczący Komisji Budżetu Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego Rady Gminy zamknął posiedzenie Komisji.

Protokołowała

Bronisława Warmińska

Przewodniczący Komisji  
Rewizyjnej Rady Gminy

Zbigniew Napłoszek